

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7697
NR INDEKSU 35011

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 1985—08—13

Nr 187 (11374)

Rok XXXVII

Cena 6 zł

Wyd. 1

ZSRR

40-lecie zwycięstwa nad Japonią — konferencja naukowa w Moskwie

MOSKWA (PAP). W stolicy Związku Radzieckiego rozpoczęła się w poniedziałek konferencja naukowa poświęcona 40-leciu zwycięstwa nad militarystyczną Japonią i zakończeniu drugiej wojny światowej. Jej uczestnikami są wybitni radzieccy dowódcy wojskowi, historycy, uczestnicy wojny ZSRR z Japonią.

Dyrektor Instytutu Dalekiego Wschodu Akademii Nauk ZSRR Michaił Titarenko podkreślił m. in., że wielkim bodźcem dla rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego, zwłaszcza w Azji, stało się wyzwolenie przez Armię Radziecką, w rezultacie rozgromienia militarystycznej Japonii, znacznych rejonów północno-wschodnich i północnych Chin oraz północnej Korei, zamieszkiwanych przez 32 mln ludzi. Wyzwolenie tych terytoriów spod okupacji japońskiej, likwidacja marionetkowego reżimu w północno-wschodnich Chinach i japońskiego reżimu kolonialnego w północnej Korei oraz przebywanie wojsk radzieckich na wyzwolonych terytoriach zapobiegło eksportowi kontrrewolucji i przyczyniło się do zwycięstwa rewolucji ludowo-demokratycznej w tych krajach.

TASS dementuje kolejne fałszerstwo Waszyngtonu

MOSKWA (PAP). Komentator agencji TASS Leonid Ponomarew zdementował stwierdzenie amerykańskiej CIA, jakoby przywódcy radzieccy, wykorzystując inżynierię genetyczną, pracowali nad stworzeniem broni biologicznej.

Autor określił to jako kolejne antyradzieckie fałszerstwo i wyraził pogląd, że szeptano o nie, by złagodzić eskalację wojny, jakie wywarł niedawno program telewizyjny brytyjskiej ukucyacji, jak władze amerykańskie po zakończeniu drugiej wojny światowej wykorzystywały do swoich celów uczonych japońskich, prowadzących eksperymenty biologiczne na jeńcach wojennych.

Komentator TASS zwraca następnie uwagę, że Stany Zjednoczone na różne sposoby obchodzą konwencję międzynarodową z 1972 r. o zakazie broni biologicznej (biologicznej) i toksycznej, pod pozorem badań medycznych „dla celów obronnych” — co ujawniła biała brytyjska, dla celów opublikowanej w 1984 r.

L. Ponomarew wskazuje też, że USA prowadzą intensywne prace nad najnowszymi rodzajami broni chemicznej, a zwłaszcza tzw. gazami binarnymi.

Nikaragua

„Świadkowie pokoju” kontynuują akcje

HAWANA (PAP). „Świadkowie pokoju”, amerykańskie grupowanie pokojowe o charakterze religijnym, wysłało w najbliższym czasie następną grupę w rejon, gdzie toczą się walki — stwierdził rzecznik grupy w stolicy Nikaragui — Managua.

W ostatnich dniach opinia publiczna z napięciem śledziła akcje odważnych działaczy pokojowych tej organizacji, którzy zorganizowali „Wyprawę pokoju” wzdłuż rzeki San Juan, na granicy nikaraguańsko-kostarykańskiej. W trakcie rejsu uczestnicy wyprawy zostali zatrzymani przez jeden z takich oddziałów, a ich inicjatywa spotkała się z groźbami ze strony przywódców „contras”.

Kolejna grupa 20 uczestników pokoju, głównie z Kalifornii, wyjadzie ze stolicy Nikaragui do miasta San Juan del Río Coco w północnej prowincji Madriz, około 150 kilometrów od stolicy. Miasto położone jest na terenach dużej aktywności rebeliantów z tzw. nikaraguańskich sił zbrojnych (FON), mających bazy na terenie Hondurasu.

Akcja ta, podobnie jak i inne akcje „Świadków pokoju”, ma na celu wezwanie do zachowania pokoju i zażenowanie sprzeciwu wobec agresywnej polityki obecnej administracji USA wobec Ameryki Środkowej.

Uganda

Makabryczne odkrycie szczątków ofiar reżimu byłego prezydenta Milтона Obote

LONDYN (PAP). W Ugandzie odnaleziono szczątki ponad 1000 osób, które na prawdopodobnie zostały zamordowane przez siły bezpieczeństwa w czasie rządów byłego prezydenta Milтона Obote. Szkielety tych osób odgrzebano na cmentarzu znajdującym się w odległości około 20 km na północ od Kampali.

Francja

Terrorysta w paryskim meczu

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu niezidentyfikowany uzbrojony mężczyzna wtargnął do głównego paryskiego meczetu. Napastnik oddał kilka strzałów, a następnie wziął kilku zakładników spośród osób znajdujących się w świątyni.

Wznowa policja zablokowała wszystkie ulice prowadzące do meczetu. Na miejsce incydentu udał się zastępca prefekta policji Paryża, który prowadzi rozmowy z napastnikiem.

Japonia

Ponad 500 pasażerów zginęło w katastrofie „jumbo-jeta”

TOKIO (PAP). Należący do japońskich linii lotniczych — JAL samolot „Boeing 747” z ponad 500 osobami na pokładzie uległ w poniedziałek katastrofie w czasie odbywania lotu na wewnętrznej linii z Tokio do Oaki — podała agencja Reutersa powołując się na japoński Urząd ds. Ochrony. Jak informowała agencja JAP powołała się na przedstawiciela JAL, na pokładzie „Jumbo-jeta” znajdowało się 512 osób dorosłych, w tym 497 pasażerów i 15 członków załogi oraz 12 dzieci.

Kapitan Izumi Omori z japońskich sił zbrojnych, który przeleciał nad rejonem, gdzie rozbił się samolot pasażerski japońskich linii lotniczych „Boeing-747” („Jumbo-jet”) z 524 osobami na pokładzie, poinformował, że nie dostrzegł ani jednej ofiary, ale też ani jednej osoby, która by przeżyła katastrofę. „Zobaczyłem płomienie w wielu miejscach na obszarze około 300 metrów kwadratowych” — powiedział.

Japońskie biuro lotnictwa cywilnego opublikowało treść ostatnich rozmów radiowych pilotów fatalnego „boeinga” z wieżami kontrolnymi. Przebieg tych rozmów świadczy, iż w ostatniej fazie lotu pojawił się poważny problem z jedną z drzwi maszyn. O godzinie 18.33 czasu lokalnego pilot wywołał Tokio, które opuścił przed 19 minutami, by zgłosić poważny problem techniczny na pokładzie. Samolot znajdował się wówczas nad wyspą Oszima na południowy zachód od Zatok Tokijskiej. O godzinie 18.39 pilot wywołał z kolei wieżę kontrolną w Tokorozawie koło Tokio. Powiedział: „Tylna, prawie drzwi kabiny są zniszczone. Będziemy lądować awaryjnie”. Kontroler lotu spytał go więc, czy zamierza wrócić na lotnisko Tokio — Haneda. Odpowiedział mu krzyki „Tak”. Kilka minut później do wieży kontrolnej w Tokorozawie dotarł zdyszany głos: „Prosimy powiedziecie nam, gdzie jesteśmy. Straciliśmy kontrolę...”

Poprawa warunków bhp — ważnym celem najbliższego pięcioletnia

Narada w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

WARSZAWA (PAP). Gdyby tylko o pokowę zmniejszyć straty czasu roboczego spowodowane wypadkami przy pracy w zakładach hutnictwa i przemysłu maszynowego, oznaczałoby to odpowiednik zatrudnienia dodatkowo 7—8 tys. pracowników. W skali całej gospodarki byłaby to liczba wielokrotnie większa. Dlatego nie tylko ze względów humanitarnych, ale również z powodów praktycznych, poprawa warunków bhp ulegała do rangi jednego z ważniejszych celów najbliższego 5-letnia. Mówiono o tym 12 bm. w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na naradzie poświęconej realizacji zadań administracji państwowej i go-

spodarczej wytyczonych w końcu czerwca br. przez Prezydium Rządu.

Działalność ta musi być przede wszystkim skoncentrowana w przedsiębiorstwach o najtrudniejszych warunkach pracy, o największym zagrożeniu wypadkami i chorobami zawodowymi. Będzie to dotyczyło w całym kraju ok. 200 zakładów pracy. Tej jesieni szczegółowo określone zostaną zadania w dziedzinie poprawy sytuacji w tych zakładach. Chodzi przede wszystkim o zmiany rodzaju produkcji lub technologii wytwarzania oraz o modernizację przedsiębiorstw. Jeśli zaś takich możliwości zabraknie, a stopień zagrożenia zdrowia pracow-

ków będzie wysoki, należy się liczyć z likwidacją całego lub części przedsiębiorstwa.

Program działania w latach 1986—90 przewiduje ponadto objęcie zamówieniami rządowymi najbardziej efektywnych prac naukowo-badawczych i wdrożeń wpływających na poprawę warunków pracy, usprawnienie zaopatrzenia w środki ochrony i roboty oraz poprawę jej jakości, uwzględnienie w programach kształcenia w wyższych uczelniach przedmiotów „bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii”. Zaostrzy się kontrolę produkcji maszyn i urządzeń technicznych pod kątem ich

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wyniki kompleksowej kontroli działalności partii w Nowosądeckim

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR WŁODZIMIERZA MOKRYSZCZAKA obradowała Egzekutywa KW PZPR w Nowym Sączu

(Inf. wł.). W kwietniu br. zespoły robocze KC PZPR dokonały kompleksowej oceny działalności Komitetu Wojewódzkiego Partii w Nowym Sączu, jego instancji i wybranych ogniw partyjnych. W jej wyniku powstał obszerny materiał zawierający podsumowanie: ocenę i wnioski na przyszłość. Wczoraj został on przedstawiony na posiedzeniu Egzekutywy KW, w którym uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz

KC Partii Włodzisław Mokryszczak, a także zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC Witold Gadomski. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Józef Brożek. Przedmiotem oceny był okres z punktu widzenia sytuacji politycznej, w której znalazł się kraj. Wskazano na trudny, niemniej proces normalizacji się do nado wiodące. W syntezie zwraca się uwagę na kilka elementów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

15. rocznica układu moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Układ między ZSRR i RFN stał się ważnym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie — podkreśla dziennik „Pravda” w komentarzu poświęconym 15. rocznicy podpisania tego dokumentu. Gazeta przypomina, że na podstawie układu zaczęła się szybko rozwijać współpraca gospodarcza, naukowo-techniczna, handlowa i kulturalna między obu państwami. Wydaje się, iż w obopólnym długofalowym interesie leży dalsze umacnianie tego, co osiągnięto pozytywnego we wzajemnych stosunkach — stwierdza komentator, podkreślając konieczność kierowania się duchem i literą układu moskiewskiego.

Powódź ustąpiła — alarm odwołany

Wisła, Rudawa i Skawinka nareszcie uspokoiły się ♦ Dotknięci powodzią naprawiają szkody ♦ Specjalne komisje ustalają straty

(Inf. wł.). W nocy z piątku na sobotę przeszła przez Kraków kulminacyjna fala powodzi na Wiśle. Na nasze szczęście ilość napływającej wody była mniejsza niż się spodziewano; przykładowo wstawiony przez IMGW wodowskaz na Bielanach wskazywał 710 cm, czyli tylko o 42 cm więcej niż w bardzo groźnym wyglądzie piątkowej popołudniu. Tak więc obawy, czy wały ochronne wytrzymają (do ich górnej korony brakowało niespełna 3 metry) okazały się na wyrost. Pomimo tego zadowalającego faktu przez całą noc oraz sobotę patrolowano wały, a w miejscach gdzie mogły nie wytrzymać naporu

wody umacniano je workami z piaskiem (głównie przy słupkach walowych). Jednak wraz z upływem czasu i poprawą sytuacji nie ulegała, a stojący w powodzi ludzie z radością patrzyli jak wodowskazy coraz bardziej wyłaniały się spod jej powierzchni (już w sobotę poziom wody w Wiśle był poniżej stanu alarmowego).

Z upływem godzin sytuacja poprawiała się też na innych miejscach, ale niezwykle groźnych rzekach. I tak zaczęła wracać do swego koryta Skawinka, która jeszcze w

czwartek paraliżowała życie w Skawinie. W piątek wieczorem po wielu pracach udało się powrócić do normalnego życia mieszkańców. Zakończyła się też akcja ratownicza, która trwała od piątku do soboty.

Opadała też woda w Rabie i Rudawie. Ta ostatnia dała się m. in. solidnie we znaki Krzeszowicom, gdzie podtopiła oczyszczalnię ścieków. Zachodziła nawet obawa, że zanieczyszczenia przedostaną się do ujęcia wody pitnej na Rudawie, tym samym wyłącza ją z użycia. Całe szczęście, że udało się w porę uratować sytuację. Już w piątek po gorączkowych pracach powrotnie zaczęła

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z prac Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego w Krakowie

Spotkania konsultacyjne kształtują listy wyborcze

(Inf. wł.). Dobiegł końca pierwszy etap kampanii poprzedzającej październikowe wybory do Sejmu PRL. W ubiegłą środę, 7 sierpnia, upłynął przewidziany Ordynacją Wyborczą termin zgłaszania do Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego nazwisk kandydatów wyłonionych przez u-

prawnione organizacje społeczne. W piątek zebrał się Wojewódzki Konwent Wyborczy w Krakowie, który po szczegółowej, wnikiwej analizie przyjął jednogłośnie listę kandydatów na kandydatów na posłów z okręgów wyborczych nr 33, 34, 35. Listę tę opublikowaliśmy we wczorajszym

numerze „Gazety”. Wczoraj też podczas specjalnej konferencji prasowej prowadzonej przez przewodniczącego WKW w Krakowie Stanisława Suchoniskiego i sekretarza WKW Kazimierza Gronia poinformowano dziennikarzy o szczegółach pracy Konwentu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rada Wojewódzka PRON w Nowym Sączu

O przygotowaniach i przebiegu kampanii wyborczej

(Inf. wł.). Sprawom przygotowaniom do zbliżających się wyborów do Sejmu PRL oraz przebiegowi kampanii wyborczej poświęcone było w całość wczorajsze posiedzenie Prezydium Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Nowym Sączu. W trakcie obrad, które prowadził wiceprzewodniczący RW PRON Aleksan-

der Gierltier, m. in. zapoznano się z pracą Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego. Dotychczasowe działania konwentu oraz plan jego działań w najbliższym okresie przedstawił wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego w Nowym Sączu, sekretarz WK ZSL Edward Nowak.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ostatnie zebranie Krakowskiego Zespołu Poselskiego

Grupa byłych posłów, reprezentujących ziemie krakowskie w Sejmie PRL w minionych kadencjach, udekorowali dziś Medalami 40-lecia Polski Ludowej przewodniczącą Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub.

Rada Państwa przyznała to wyróżnienie: Marcinowi Cieszkowskiemu, Janowi Garlickiemu, Teresie Gasiorowej, Alojzowi Kozłowskiemu, Romanowi Kosińskiemu, Kazimierzowi Kurasowskiemu, Marii Lipce, Marianowi Miesowiczowi i Wiktorowi Woźniakowi.

Składając gratulacje Apolinary Kozub złożył byłym posłom wyraz szacunku i uznania za ich wieloletnią aktywną działalność sejmową dla dobra mieszkańców Krakowa i regionu.

W uroczystym spotkaniu wzięli udział posłowie aktualnej 8. kadencji: Stanisław Baranik, Władysław Cabaj i Marian Konieczny, a także wiceprezydent miasta Jan Nowak.

Zmarło piąte dziecko — ofiara tragedii we Włocławku

WŁOCŁAWEK — (PAP). W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym we Włocławku w późnych godzinach wieczornych 11 bm. zmarł piąty z 11 noworodków, u których po podaniu preparatu glukozowo-albuminowego wystąpiły komplikacje. W szpitalu pozostaje nadal

dwójka dzieci — troje bowiem zostało przewiezionych na szpitalowe badania do Centrum Zdrowia Dziecka. W stanie bardzo ciężkim znajduje się noworodek przewieziony do szpitala pediatrycznego w Bydgoszczy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Cenne nagrody” dla krakowskiego „ziemiaństwa”

(Inf. wł.). Ostatnio rozstrzygnięto konkurs na najlepszego użytkownika obiektu zabawkowego. Wśród 16 laureatów znaleźli się dwaj krakowianie. Krzysztofowi Konopce przyznano nagrodę I stopnia za odrestaurowanie XIX-wiecznego zespołu dworsko-parkowego w Głogoczowie.

Janusza Roszkę uhonorowano nagrodą III stopnia za uratowanie XVIII-wiecznego dworu w Bolesławicach.

Natychmiast po ukazaniu się informacji w tej sprawie, redakcji rozdzwoniły się telefony. Czytelnicy z oburzeniem w głosie pytali: dlaczego takiemu Roszce daje się cenne

nagrody? Nie wystarczy mu, że za darmo mieszka w pięknym domu? Przecież to skandal!

Skontaktowali się z laureatami. — Dostałem samowiar i dyplom z podpisem ministra Zygalskiego — mówi

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wystawy krakowskich artystów w Lipsku

(Inf. wł.). W ostatnim okresie w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku odbyło się szereg wystaw znanych polskich malarzy. Nie jest przypadkiem, że dominującą rolę odkrywają malarze krakowscy, gdyż Ośrodek uważa za wieloletnią tradycję już współpracę między Krakowem a Lipskiem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wnioski o rewizję wyroku w sprawie B. Lisa, A. Michnika i W. Frasyniuka

WARSZAWA (PAP). 12 bm. wniesie od tego orzeczenia rewizję do Sądu Najwyższego. W tym czasie — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wpłynęły wnioski rewizyjne obrońców trzech oskarżonych.

Nowy prom pasażersko-samochodowy dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej

KOSZALIN (PAP). Polska Żegluga Morska w Szczecinie ponownie wsparła inicjatywę odnowienia floty pasażerskiej Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu, wydzielając armatorowi kołobrzeszkiemu zakupiony w Szwecji prom pasażersko-samochodowy „Europaferjan”. Jednostka, która PZB przejmie od państwika br. ma 316 kabin pasażerskich. Może ona jednorazowo zabrać ponad 800 pasażerów. Ten stosunkowo nowoczesny prom obsługiwać będzie najstarsza linia promowa Świnoujście — Ystad w Szwecji, która obecnie obsługuje dwie wysłuzone jednostki pasażersko-samochodowe „Wilanów” i „Wawel”.

Prawomocny wyrok w sprawie księży z Włoszczowej

KIELCE (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach odbyła się 12 bm. rozprawa rewizyjna w sprawie dwóch księży wikariuszy z parafii rzymskokatolickiej we Włoszczowej (woj. kielecki). Marka Łabudy i Andrzej Wilczyński.

Sąd rewizyjny podzielił stanowisko sądu I instancji co do winy obu oskarżonych. Zmienił natomiast karę orzeczoną w stosunku do M. Łabudy, za-

wieszając mu wykonanie kary 1 roku pozbawienia wolności przez 3 lata i wymierzając mu grzywnę w kwocie 100 tys. zł. Bez zmian utrzymano wyrok Sądu Rejonowego dotyczący A. Wilczyńskiego, który skazany został na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz 60 tys. zł. grzywny.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego jest prawomocny.

Szkoda, że to fałszywy trop

A już myśleliśmy, że trafiliśmy na ślad zrabowanych regaliów

(Inf. wł.). W polskich środowiskach masowego przekazu pojawił się ostatnio dyskusja nad możliwością odnalezienia

przynajmniej części naszych zaginionych koronacyjnych, przechowywanych od czasów Władysława Łokietka w Skarbcu

Koronnym na Wawelu. Skarbiec ten, jak wiadomo, obrabowali okupujący nasze kró-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po miesięcznej przerwie

Wznoviono produkcję „klubowych”

(Inf. wł.). Po niemal miesięcznej przerwie w Wytwarzaniu Papierów w Czyżynach w sobotę wznowiono produkcję papierów „klubowych”. W poniedziałek zaś ruszyła jedna maszyna do pakowania gotowego wyrobu. Trzeba rozwiązać wszystkie ploki mówiące o przetrzymywaniu tańszych asortymentów, czekaniu na planowaną podwyżkę itp. Miałem okazję przekonać się o osobiste, oglądając produkcję na posz-

czególnych wydziałach, 5 maszyn papierosowych nie jest wykorzystanych, bo nadal zastopowany importowany papier ryflowany nie są wystarczające. Papier ten importujemy z ZSRR i strona radziecka dostarcza rytmicznie ustalone kontraktem ilości. Kłopot jednak z tym, że nie zdołano w terminie zakupić na innych rynkach papieru. Wytwórnia

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z wszystkiego co dotąd powiedziano i napisano o zagospodarowaniu górnej Wisły — a powiedziano i napisano ogromnie dużo — jedno jest pewne i niepodważalne. Za Wisłą wciąż jeszcze płynięcie i chybienie. Toteż rzeka ta, choć dzisiaj przeżywa srogi los — bo w natoku czekających na rozwiązanie problemów gospodarczych kraju nikogo ona nie interesuje — to jednak nie pozwala o sobie całkiem zapomnieć. Od samego początku w transportowym wykorzystaniu Wisły chodziło o przewóz węgla w pierwszym rzędzie do aglomeracji krakowskiej, głównie dla jej potrzeb energetycznych. Dostawcy węgla to położone najbliżej Wisły kopalnie: „Janina”, „Piast”, „Brzeszcze”, „Ziemowit”, „Lenin”, „Staszic” i „Czeczot”. Pojeźdźcy byli wprawdzie próby

większego rozgłosu, systematycznie, cierpliwie zbudowano na Łabie kilkanaście stopni wodnych, dzięki czemu rzeka ta stała się nowoczesnym traktem wodnym.

Gdyby w Polsce program skanalizowania górnej Wisły realizowano przy ograniczonym zakresie inwestycyjnym, odpowiadającym możliwościom gospodarki, ale kontynuowano go nieprzerwanie — prawdopodobnie gotowe byłyby już wszystkie stopnie na rzece.

Odrożenie ad acta w latach 80. programu „Wisła”, podobnie zresztą jak wielu innych programów, nie oznacza jednak wcale — czy ktoś chce, czy nie — że sprawę zagospodarowania górnej Wisły można potraktować podobnie, jak czyni się to obecnie np. z inwestycjami zanicheanymi albo wstrzymanymi. Wisła

le, że musi się ją odłożyć na dalsze lata. Z realizacją „dużego” programu przewozu węgla wiązała się również budowa Centralnego Portu Węglowego w Tychach. Zdołano nawet rozpocząć jego budowę, z którą teraz nie wiadomo co zrobić. Z powierzchni 80 ha ziemi, tworzącej obecnie księżycowy krajobraz, zdjęta została wierzchnia warstwa gruntu (humus), rozpoczęto głębokie wykopy i stanęły pierwsze budynki zaplecza przyszłej budowy. Na roboty te wydatkowano około 150 mln zł według cen sprzed 1982 roku. I budowa ta w takim właśnie stanie znalazła się na liście inwestycji zaniechanych. Ogłoszenie przetargu na sprzedaż tego terenu nie dało rezultatu. Dyrektor Przedsiębiorstwa „Żegluga Krakowska” mgr inż. Zbigniew Kochan (pełni ona obowiązki inwestora Centralnego Portu Węglowego

downictwa oraz dla Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu. Znosi się na to, że w niedługim czasie nie będzie czym przewozić nawet tej niewielkiej ilości materiałów. Powiększa się szereg flotylli jednostek wycofanych z eksploatacji, bo są trudności z ich remontem. Stocznia rzeczna w Krakowie przyjęła na ten rok od „Żeglugi Krakowskiej” tylko niewielkie ponad połowę zleceń na remonty. Jeśli z remontami nie nastąpi poprawa, w przedsiębiorstwie tym zacznie ubywać barek, a wiadomo, że bez taboru straci rację bytu również samo przedsiębiorstwo.

A przecież nie idzie tu o utrzymanie czy utrzymanie — mówi dyr. Kochan — „Żegluga Krakowska”, ale o coś znacznie więcej. W sytuacji, gdy gotowe będą stopnie wodne, nie czekając na przebudowę kanału w Łęczanach, ani na budo-

Człowiek z czterema nerkami

(Rozmowa REALIÓW z EINAREM HOLVARDEM z Danii)

Z końcem lipca br. pod budynek Kliniki Nefrologicznej w Krakowie podjechał Einar Holvard, człowiek z czterema nerkami. Sztucznymi. Urządzenia te stanowiły dar narodu duńskiego i duńskiej Polonii dla chorych z Polski południowej.

● Dlaczego Pan, nauczyciel fizyki i matematyki w wyższych klasach szkoły podstawowej zajął się pomocą w zakresie sprzętu medycznego dla Polski?

— Jestem nie tylko nauczycielem przedmiotów teoretycznych, lecz także praktykującym na co dzień elektronikiem. W małej firmie zajmującej się wyposażeniem bałtyckich statków rybackich w elektroniczne układy nawigacyjne montuję urządzenia radarowe. Wiem jakie ogromne znaczenie dla życia i zdrowia człowieka ma współczesna elektronika.

● Skąd jednak zainteresowanie sztucznymi nerkami, notabene też skomplikowanymi układami elektronicznymi?

— Wiem, co oznacza niewydolność nerek dla zdrowia człowieka i jakie zagrożenie życia niesie ze sobą. Brat mojej żony na co dzień musi korzystać z zabiegów dializy przy pomocy sztucznej nerki.

● Wiadomo zatem jakie są Pana związki z elektroniką medyczną. A związki z Polską?

— Poza przedmiotami ściśle interesującymi również historią i naukami społecznymi. Kiedy więc przed trzema laty nadarzyła się okazja przyjazdu do Polski waz kraj niezmiernie mi się spodobał. Wtedy byłem w Poznaniu, potem pojechałem na południe m. in. zwiedziłem obóz w Oświęcimiu, wreszcie przybyłem do Ojowa. Tutaj okazało się, że nie mam gdzie przenoćować. Wreszcie ktoś wskazał mi adres domu dysponującego wolnymi pokojami gościnnymi. Przedpiskowo okazało się, że syn mojej gospodyni również cierpi na niewydolność nerek. Ponieważ znalazłem kłopoty związane z tą chorobą z moją najbliższą otoczenia rodzinną szybko znaleźliśmy wspólny język.

● Który to kolejny pobyt Pana w Polsce?

— Obecnie jestem w waszym kraju po raz trzeci. Właśnie w maju br. planując wakacje w Polsce, a nie chcąc nadużywać gościnności moich gospodarzy w Ojowie wysłałem list z zapytaniem, czy nie mógłbym w jakimś stopniu wspomóc polską służbę zdrowia drobnym sprzętem medycznym. W odpowiedzi otrzymałem wykaz najpotrzebniejszego sprzętu dla Kliniki Nefrologicznej w Krakowie. Wśród nich były specjalne szwedzkie filtry używane w czasie dializy. Ponieważ zupełnie nie znalazłem się na takim specjalistycznym sprzęcie poprosiłem o pomoc przyjaciół w Aarhus. Zaczęli się także interesować sprzętem elektronicznym do dializowania chorych. Powiedziałem mi bowiem, że w wielu duńskich szpitalach są zbędne sztuczne nerki AK-5, bowiem w ich miejsce stosuje się znacznie bardziej skomplikowane pod względem elektronicznym aparaty AK-10. Dowiedziałem się, że w jednym ze szpitali w Kopenhadze przygotowano kilka aparatów AK-5 do wysyłki dla służby zdrowia w Gdańsku, bowiem odbywa morskie miast utrzymują ze sobą ścisłe kontakty.

● A jednak 4 sztuczne nerki AK-5 trafiły do Krakowa...

— Nie z tego szpitala. Uzyskałem informację, że można dostać 4 sztuczne nerki AK-5 ze szpitala rządowego w Kopenhadze.

● Ale jest Pan osobą prywatną — skąd zatem fundusze na zakup używanych, bo używanych, ale na pewno drogich urządzeń, skąd pewność sprzedających, że trafią one do Polski?

— Zwróciłem się do mojego kościoła protestanckiego z prośbą o poparcie tych starań. Gdy się dowiedziałem, że ta aparatura ma być dla Polski, dla polskiej służby zdrowia, pomocy w staraniach nie odmówiono, a nawet uzyskałem 10000 koron na zakup niezbędnego sprzętu. 12000 koron przekazał na fundusz pomocy Polsce pan Dreyer, dyrektor browaru FAXE-BRYGGERI, położonego obok miejscowości Radvig, gdzie mieszkam. Nawizałem też kontakt z lokalną rozgłośnią radiową. Po kilku komunikatach o akcji zaczęły napływać pieniądze na zakup niezbędnych urządzeń. Wspomogła te starania także Polonia duńska.

● Już uruchomienie takiej akcji wymagało wielu zabiegów i starań. Czy prócz tego wnosił Pan coś jeszcze osobiste?

— Sprawom sprzętu medycznego dla krakowskiego szpitala poświęciłem 2 tygodnie ze swego gorącego urlopu wypoczynkowego. Poza tym kupiłem specjalną przyczepę bagażową, by ten sprzęt przetrzeć do Polski.

● Drobniejszy sprzęt jest nowy, sztuczne nerki używane. Ale czy rzeczywiście są one przydatne?

— Nie jestem lekarzem, nie mogę mówić o tej sprawie w aspekcie medycznym. Powiem jako elektronik. Dializatory AK-5 są mniej nowoczesne, ale też elektronicznie znacznie mniej skomplikowane, niż używane szeroko — także w Polsce — aparaty AK-10. Tym samym są jednak mniej zawodne, a poza tym trzeba mniej fachowych umiejętności, by naprawić AK-5 w razie awarii. Ujawnię też, że AK-5 mogą być stosowane nie tylko w specjalistycznych pomieszczeniach szpitalnych, lecz również... w domu chorego. Jeżeli ktoś może utrzymać czystość i przeczyszczyć na ten cel jeden pokój swego mieszkania. Wiem, że AK-5 były stosowane do dializowania wysoko postawionych osobistości nie w szpitalu, lecz w ich mieszkaniach. Wśród moich duńskich przyjaciół są także ludzie używający aparatu AK-5. Ale w warunkach klinicznych jeden aparat może służyć 6 ludziom.

● Czyli dar narodu duńskiego dla Krakowa pozwała przywrócić nadzieję na przedłużenie życia 24 ludziom...

— Z myślą o pomocy chorym prowadziłem tę całą akcję. Od władz Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie otrzymałem pamiątkową medal — będąc go chyba musiał przekazać do browaru za pomoc finansową — oraz dyplomy. Dla mnie jednak najważniejszą sprawą jest pomoc dla polskich chorych. Chciałbym, żeby te wszystkie urządzenia, które przywieziono w darze od naszego narodu jak najszybciej pozwalały użyć cierpiącym. Wiem, że gdyby tych urządzeń nie było w krakowskim szpitalu, wielu ludziom trzeba by odmówić pomocy. Dlatego zamierzam nie ustawać w działaniach dla dobra Polaków.

● Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
WOJCIECH MACHNICKI

Czy węgiel dla Krakowa popłynie drogą wodną, czy będzie mniej ciasno na torach PKP?

Ja sierota — Wisła...

przewozu węgla z końcem lat 70. w istniejących warunkach nawigacyjnych lecz musiano z nich zrezygnować, gdyż barki z węglem utykały na pływaczach rzeki. Było to jeszcze jedno potwierdzenie, że żegluga na górnej Wiśle bez dalszych stopni piętrzących jest niemożliwa.

Jeśli jednak dotychczas w tej dziedzinie coś zrobiono, odbywało się to na zasadzie krótkich zrywów, po których znowu następowały okresy zastój. Najpierw na przełomie lat 50—60 powstały stopnie wodne w Przewodzie, Dąblu i w Łęczanach wraz z kanałem, tworząc pierwsze budowie w systemie kaskady górnej Wisły. Potem nadjechała dekada lat 60., „chudych”. Dopiero w latach siedemdziesiątych ruszyła budowa kolejnych stopni — „Kościuszkę”, „Smolice” i „Dwory”, dzięki którym (raz stopniom wcześniej zbudowanym) — Wisła na odcinku od Oświęcimia do Krakowa stanie się zdatna do żeglugi. Jednakże wszystko, co dotychczas zrobiono na Wiśle miało przynieść zakrojony na szeroką skalę imponujący program „Wisła”. Dziś wiemy, że program ten s końca lat 70. pod względem jego możliwości realizacji okazał się po prostu marzeniem. Miało tego, mimo przedstawianych w nim słusznych celów, został on skompromitowany i ośmieszony. Tymczasem w takim kraju jak Czechosłowacja bez

nie przestała bowiem płynąć, a dotychczasowy stan jej kalinwestowania w górnym biegu rzeki nie pozwala o niej zapomnieć, gdyż jest już czymś nieodwracalnym. Niemal gotowy jest stopień wodny „Dwory” koło Oświęcimia, w połowie zrealizowany został stopień „Smolice”, znaczny stan zaawansowania robot notuje się przy budowie stopnia „Kościuszkę”, choć tempo prac jest tu zbyt powolne, a nawet wręcz ślamazarnie. Na pewno jednak cały kompleks tych wcale nie małych budowl hydrotechnicznych z jazami, śluzami i mostami komunikacyjnymi przez Wisłę na koronach stopni wodnych — w najbliższych latach przekazywany zostanie do użytku. Gotowe więc będą do pełnienia swojej funkcji piętrzenia wody w Wiśle w celu stworzenia odpowiedniej żeglowności i śluzowania.

Nie będzie to jeszcze oznaczać spełnienia wszystkich warunków dla zrealizowania pełnego programu, który docelowo przewidywał wprowadzenie na Wisłę zestawów barek po 3.500 ton o długości 180 metrów. Wymagałoby to poszerzenia Kanału Łęczyńskiego i modernizacji śluz, gdyż przy obecnych wymiarach tych obiektów nie mogłyby przejść wspomniane duże zestawy barek. Na składowanie tej kosztownej inwestycji w nadchodzący 5-lecie nie będzie jednak pieniędzy i zrozumia-

wego w Tychach) — wieśki zwolennik transportu wiślanego — ma cięch nadzieję, że wobec braku chętnych na odkupienie gruntów i budynków, gdy nadejdą lepsze czasy sprawa budowy portu stać się może znów aktualna.

Cóż jednak powiedzieć o trzech stopniach wodnych („Kościuszkę”, „Smolice”, „Dwory”), które — jak wspomnieliśmy — za 2—3 lata gotowe będą do spełniania swoich funkcji, lecz — jak wiele na to wskazuje — nie zdołają do niczego się przydać. Zapory te — obiekty zbudowane głównie dla celów żeglugowych — których łączny koszt po obecnych cenach wyniesie kilkanaście miliardów złotych, będą tylko pomnikami hydrotechniki, jeżeli górna Wisła nie zacznie wreszcie służyć do celów transportowych. Może dośść bowiem do tego, że będzie po czym przewozić, lecz zabraknie floty wiślanej. Znikną bowiem mogą do tego czasu z Wisły ostatnie barki, bo na nowe nie ma pieniędzy, a stocznie rzeczne nie kwapią się do remontowania eksplatawanych barek. W ogóle upada branża transportu wiślanego, upada flisactwo.

„Żegluga Krakowska” dysponuje jeszcze ilością 60 barek 200- i 300-tonowych i 19 pchaczy. Przewoziły one w 1984 roku 700 tysięcy ton kruszywa, kamienia i piasku dla bu-

dy portu węglowego w Tychach, pomimo się uruchomili przewozy ślaskiego węgla. Byłoby to transport w ograniczonych rozmiarach w porównaniu z założeniami programu „Wisła”. Węgiel dostarczany byłby tylko dla potrzeb krakowskiej energetyki w ilości 4—5 mln ton rocznie. Do jego przewozu wykorzystane by były zestawy istniejących barek, które mieszczą się w śluzach kanału w Łęczanach.

Wydatki na realizację tego prześlaskowego programu wiązałyby się z pogłębieniem kanału w Łęczanach, budową przeładowni zarówno w miejscu odbioru węgla, jak i jego wyładunku, głównie w Skawinie, Łęgu i w Hucie im. Lenina. Związane z tym nakłady byłyby niewspółmiernie mniejsze w porównaniu z kosztami przewidywanymi przy realizacji docelowego etapu transportu węgla górna Wisła w ilości 20 mln ton. Ograniczenie tego przedsięwzięcia w trudnej sytuacji inwestycyjnej tylko do potrzeb Krakowa wydaje się zamiarzeniem realnym pod względem finansowym i technicznym. Sprawa ta leży przede wszystkim w interesie regionu krakowskiego, a także przebiegać koleją, dla której skierowanie kilku milionów ton węgla na Wisłę byłoby poważną ulgą.

TADEUSZ STEC

W Krakowskim

Jak minął lipiec?

◆ 21 758 zł w przemyśle, 28 436 zł w HiL 20 310 zł w budownictwie ◆ Papierowe sukcesy budowlanych ◆ Wzrost eksportu do... Japonii! ◆ Rośnie skup żywa — maleje jaj i mleka ◆ W PKO 37,2 mld zł ◆ 2 mld zł w bonach rewaloryzacyjnych dalej u ludzi ◆ Transport mniej wozu

ta 21 758 zł i było wyższe o 3456 zł niż przed rokiem, zaś w Hucie im. Lenina średnie wynagrodzenie wzrosło o 2 731 zł do wysokości 28 436 zł. W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych produkcja podstawowa — liczona bez działalności poza granicami kraju — osiągnęła w ciągu br. wartość 49,8 mld zł. Biorąc pod uwagę ceny realizacji o 30,2 proc. większą niż przed rokiem. Po uwzględnieniu jednak zmian cen — wynoszących według danych krajowych 17,5 proc. — ta wielkość „topnieje” do 10,8 proc. Statystycy uważają jednak, iż wzrost cen

w krakowskich firmach budowlanych jest wyższy niż średnia krajowa i w budownictwie mieszkaniowym wynosi 20 proc. Tak więc statystyczne sukcesy naszych budowlanych są więc problematyczne. Bez dyskusyjna jest natomiast ilość mieszkań oddanych do użytku — w ciągu 7 miesięcy oddano ich dokładnie 712 — czyli porównując to do przed rokiem i mniej niż jedną czwartą liczby zapisanej w planach. Dla pełności obrazu dodajmy jeszcze, że średnia płaca w budownictwie w tym czasie o 3681 zł i wynosi 20 310 zł. Do dajmy jeszcze, że poza granicami kraju zatrudnionych było pod koniec lipca 11 900 „mistrzów kielni”.

Skorzystamy przy eksporcie — wartość eksportu całej krakowskiej gospodarki osiągnęła w I półroczu 23,7 mld zł, czyli o 5,4 proc. więcej niż przed rokiem. Przy czym wzrósł o 12,7 proc. eksport do I obszaru a spadł o 5,4 proc. do II obszaru. Największymi odbiorcami naszych wyrobów — wśród 74 krajów — były: ZSRR, Jugosławia, CSRS, Węgry, Japonia (!) i RFN. Warto przy tym podkreślić, że eksport do Japonii osiągnął wartość ponad 1,5 mld zł przy

bardzo dobrych wskaźnikach ekonomicznych.

W rolnictwie czerwcowy spis wykazał 178,5 tys. ha zasiewów i upraw w tym 91,7 tys. ha zboża i 28,8 tys. ha ziemniaków, 39,1 tys. ha roślin pastewnych i 7,1 tys. ha roślin przemysłowych. Stan plantacji ziemniaków i buraków cukrowych uznany został jako zły. W lipcu wzrósł skup żywa reżnego, zwłaszcza bydła przetrzymywanego dla uzyskania wyższej ceny. Skup mleka i jaj utrzymuje się niezmiennie poniżej poziomu roku ubiegłego.

W transporcie spadek przewozów notują wszyscy przewoźnicy — poza nowohuckim „Transbudem”. Pod koniec lipca w PKO krakowianie mieli 37,2 mld zł. Przyrost oszczędności w tym roku wyniósł 4,8 mld zł, podczas gdy w identycznym okresie ub. roku tylko 1,7 mld zł. Ponadto ludność nie przedstawiała jeszcze do wykupienia bonów rewaloryzacyjnych wartości 2 mld zł.

...„Wszyscy użytkownicy paliw i energii mają obowiązek racjonalnego i oszczędnego ich użytkowania”.

(Art. 7 ustawy o gospodarce energetycznej z 6 kwietnia 1984 roku).

Polska gospodarka węglem stoi. Co prawda nie jest to odkrywcze żadnej Ameryki, ale takie są fakty. Nasz przemysł karmi się przede wszystkim „czarnym złotem” z coraz większym trudem wydobywanym przez górników. Rocznie kopalnie dają około 192 miliony ton węgla. W dzisiejszych warunkach jest to kres możliwości. Zwiększenie dostaw jest uzależnione od całego szeregu czynników. Trzeba m. in. wybudować nowe kopalnie, sprowdzić do nich najnowocześniejsze urządzenia itp. itp. Niestety, nie stać nas na to. Już teraz praktycznie dopłacamy do każdej tony, a co dopiero byłoby po tak kosztownych inwestycjach.

Rocznie polski przemysł pochłania 240—250 milionów ton

Cóż robić w takiej sytuacji?

Na to pytanie ekonomiczni myśliciele ludzie już dawno znaleźli odpowiedź. Po prostu zacząć oszczędzać. Niełatwo, po latach bezrozrędnego szafowania wszelakimi surowcami, kalkulować: jakby tu mniej spalić, żeby produkcja nie uciepiała, a nawet zwiększyła się.

Cytowana na początku ustawa jednoznacznie nakłada na

fak jest ono przynajmniej dwukrotnie tańsze niż rozwijanie do gigantycznych rozmiarów przemysłu wydobywczego. Słowo się rzekło i wytyczne poszły w teren. Tutaj całą sprawą zajął się Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej. Krakowski ma pod swoją pieczę przedsiębiorstwa w Tarnowskim, Nowosąde-

Operację rozpoczęło od wizyt inspektorów w poszczególnych przedsiębiorstwach. Odwiedzili oni m. in. Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina, Krakowskie Zakłady Sodowe „Solvay”, Zakłady Chemiczne w Alwerni, Zakłady Azotowe w Tarnowie. Chodzili po halach fabrycznych, zaglądali w każdy kąt, podejrzliwie

spektor gospodarki energetycznej może wydać decyzję zobowiązującą jednostki gospodarki społecznej do realizacji przedsięwzięć mających na celu zapobieżenie nieracjonalnemu zużyciu

stawie zakłady z listy dostały limity zużycia węgla w II półroczu 1985 roku. Do tego jeszcze określono w miarę dokładnie ilość zapasów na 31 grudnia.

Jak można się domyślać — tak też było w rzeczywistości. Wypytowane firmy nie są zbyt zadolowane. W końcu przez tyle lat jakos to było, więc dlaczego nagle zmieniać przyzwyczajenia? Pewne ulgi zastosowano wobec przedsiębiorstw, które w zimie dostarczały ciepło do komunalnych kaloryferów. Dostały one zwiększone limity. Natomiast tym, którym marzy się przeganianie planu proponowano: dobrze, produkujcie więcej, ale pod jednym warunkiem, że za każdy procent przyrostu produkcji dostaniecie tylko czwartą część procenta przysługującego na ten wzrost węgla. Jak widać pobłażania nie przewiduje się.

Ograniczenia ograniczeniami, ale zalecenia się na liście niesie ze sobą także znaczne profity. Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej wspólnie z Centralą Zbytu Węgla ustaliły, że limit będą traktować jako niezbędne potrze-

na ilość. W takim razie przedsiębiorstwa poddane eksperymetowi nie będą miały większych trudności z jej kupnem. Tym samym zapotrzebowanie mają zapewniony nieco spokojniejszy sen.

Do osób, które nie będą przestrzegały wysokości limitów, przewidziane przez ustawodawcę. Stanowi on, że kierownicy i pracownicy jednostek gospodarki społecznej bimbający sobie z oszczędzaniem, podlegają karze pieniężnej od 10—300 proc. miesiecznego wynagrodzenia (art. 39). W ustawie znajdują się również sankcje dla niesubordynowanych jednostek gospodarki społecznej. Igranie z limitami, może być kosztować 30 proc. ceny paliw i energii używanych rocznie. Jak widać marchewki zawieszono na solidnym kij.

Wprowadzany w tym roku eksperyment powinien przynieść dość znaczne korzyści. Oczywiście jeżeli przedsiębiorstwa podojadą do niego z całą odpowiedzialnością.

BOLESŁAW BUDZICZ

Limitowanie przydziałów węgla dla niektórych przedsiębiorstw

Oszczędność metodą kija i marchewki

paliw i energii w istniejących obiektach i urządzeniach”...

(art. 17, ust. 1 ustawy o gospodarce energetycznej)

Opórcz badań stanu technicznego wzięto również pod uwagę konsumpcję węgla w II półroczu 1984 roku. Na tej pod-

W wypadkach uzasadnionych technicznie i ekonomicznie terenowy in-

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „PEWEX”

z a p r a s z a

do nowo otwartego sklepu w Szczawnicy, ul. Manifestu Lipcowego 2, oferujemy artykuły spożywcze i tekstylno-odzieżowe. Życzymy udanych zakupów.

NAUKA

WPISY na kursy pisanie na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 4-letniego kursu stenografii, przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów Oddział w Krakowie, ul. Wileńska 5/6, w godz. 8-14 i 16-18, tel. 21-18-19 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, ul. Bema 9/11, tel. 20-76. Stowarzyszenie prowadzi punkt przepisywania na maszynie oraz stenografowania na naradach, konferencjach itp.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep muzyczny w centrum Górcie, Podkościelna 1, tel. 221-30, wewn. 538, po 18. P-204

CIĄGNIK S-323, własnej konstrukcji z podnośnikami, sprzedam. Józef Popławski, Kasina Wielka 114, os. Paluszki. P-205

RÓŻNE

„HALSKA” — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Zary, skrytka 12. A-123

PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Tarnowie, ul. Kłikowska 101, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące pojazdy samochodowe i przyczepy:

1. samochód osobowy Fiat 1500, rok prod. 1980, st. zużycia 45 proc., nr rej. TAR-650B, cena wywoławcza 407.000 zł
2. przyczepę furgon, typ D-50, rok prod. 1975, nr rej. 18-70 KT, st. zużycia 76 proc., cena wywoławcza 89.280 zł
3. samochód Star A-29, furgon izotermiczny, rej. TAR-025C, rok prod. 1974, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 243.250 zł
4. samochód Star A-29, furgon izotermiczny, nr rej. TAR-046C, rok prod. 1974, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 340.550 zł
5. samochód Jelcz 315, chłodnia, nr rej. TAR-039C, rok prod. 1975, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 1.270.000 zł
6. samochód Star A-28 z silnikiem iskrowym, nr rej. TAR-327C, cena umowna 1.000.000 zł
7. samochód Star A-29, furgon izotermiczny, nr rej. TAR-340C, cena umowna 100.000 zł

W razie nie dojdęcia do skutku przetargu w I terminie, II od poz. 2-7 odbędzie się w tym samym dniu zgodnie z przepisami.

Przetarg ustala się na 27.08.1985 r. o godz. 9 w WPPMs. Tarnów.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WPPMs. Tarnów do dnia poprzedzającego przetarg do godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Kopalnia Soli „Wieliczka” w Wieliczce, Park Kingi 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót remontowo-budowlanych związanych z usuwaniem szkód górniczych w budynkach mieszkalnych na terenie m. Wieliczki na kwotę około 20 mln zł.

Dokumentacja techniczna dot. powyższych robót, znajduje się w Dziale Budowlanym Kopalni.

Termin wykonania w/w robót ustala się do dnia 31 grudnia 1985 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Kopalni Soli. Komisyjne otwarcie ofert, nastąpi w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w sali konferencyjnej Kopalni o godz. 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, ul. Lipowa 8, ogłaszają, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają:

- samochód osobowy Polonez 1500, nr inw. 741-3446, nr podwozia 3842, nr rej. TAR-669D, rok bud. 1979, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 300.000 zł
- samochód ciężarowy Skoda 70ERT, nr inw. 742-1366, nr podwozia 50028-501, nr rej. TAR-417E, rok bud. 1964, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 351.375 zł
- samochód wywozowy Star, nr inw. 742-3090, nr podwozia 51297, nr rej. TAR-731E, rok bud. 1974, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 199.950 zł
- samochód towarowo-osobowy Nysa T-521, nr inw. 742-3412, nr podwozia 218524, nr rej. TAR-553B, rok bud. 1978, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 124.400 zł
- samochód ciężarowy Star, nr inw. 743-2684, nr podwozia 46446, nr rej. TAR-320E, rok bud. 1972, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 153.000 zł
- samochód towarowo-osobowy Nysa nr inw. 743-2732, nr podwozia 102702, nr rej. TAR-066D, rok bud. 1972, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 93.300 zł
- motocykl żuźlowy „Jawa” 894, nr inw. 740-3304, nr ramy 13793, rok bud. 1979, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 25.000 zł
- motocykl żuźlowy Jawa, nr inw. 740-3450, nr ramy 12539/4855, rok bud. 1979, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 7.750 zł
- motocykl żuźlowy Jawa, nr inw. 740-3540, nr ramy 13871, rok bud. 1979, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 15.500 złotych
- motocykl żuźlowy Jawa, nr ramy 890-N-1109, rok bud. 1978, st. zużycia 95 proc., cena wywoławcza 3.875 zł
- motocykl żuźlowy Jawa, nr ramy 13372, rok bud. 1979, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 15.500 zł
- motocykl żuźlowy Jawa, nr ramy 11880, rok budowy 1979, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 7.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.08.1985 r. o godz. 10 w Zakładzie Transportu Samochodowego.

Pojazdy można oglądać począwszy od dnia 26.08.1985 r. w godz. 10-12 (samochody — Zakład Transportu Samochodowego, motocykle wg wskazań Sekcji Uplynień, tel. 734-81).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, bezpośrednio w kasie ZA do godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Zakład Serwisu Technicznego „Interatominstrument” w Zielonej Górze — Oddział w Krakowie, ul. 18 Stycznia 67, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają:

1. samochód osobowy marki Fiat 125p combi, nr podwozia 938968, nr silnika 671393, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 135.000 zł
2. samochód osobowy marki Fiat 125p combi, nr podwozia 1006274, nr silnika 634352, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 405.000 zł (3-letnia karoseria)

Samochody można oglądać na parkingu przy ul. 18 Stycznia, przed Pewexem, od 27 sierpnia 1985 r. w godz. od 8 do 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1985 r. o godz. 10, w budynku przy ul. 18 Stycznia 67 w Krakowie.

O ile przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30 przy czym cena wywoławcza zostanie obniżona o 20 proc.

W przetargu mogą brać udział osoby, które najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu wpłacą w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Pogórze” w Tarnowie, ul. Findera 4, W DRODZE I PRZETARGU PUBLICZNEGO sprzedają:

1. autokar marki Jelcz, rok prod. 1974, nr rej. TAR-943B, cena wywoławcza 552.000 zł
2. mikrobos marki Nysa, rok prod. 1979, nr rej. TAR-582D, cena wywoławcza 165.000 zł
3. samochód osobowo-dostawczy Tarpan, rok prod. 1978, nr rej. TAR-635B, cena wywoławcza 151.000 zł
4. samochód dostawczy Syrena R-20, rok prod. 1978, nr rej. TAR-403B, cena wywoławcza 83.000 zł

oraz w drodze II przetargu:

1. autokar marki Autosan, rok prod. 1977, nr rej. 66-98 KT, cena wywoławcza 424.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września o godz. 10, w sali konferencyjnej Hotelu „Tarnovia” w Tarnowie, ul. Kościuszki 10.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30.

Samochody można oglądać w siedzibie WPT „Pogórze” w Tarnowie, ul. P. Findera 4, w dni robocze w godz. 8-12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Przedsiębiorstwa, ul. Wałowa 21, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Kompleks Likwidacyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych Stara Wieś sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

w bazie Stara Wieś:

1. autobus Jelcz, cena wywoławcza 390.000 zł
2. 7 przyczep, cena od 65.700 do 137.214 zł
3. 2 barakowozy — bez kół
4. 2 rozsiwacze wapna, cena 1) 18.679 zł, 2) 73.316 zł
5. 2 gąsieniczkę, cena 1) 41.104 zł, 2) 44.016 zł
6. 3 opryskiwacze zawieszane, cena 35.814—36.462 zł
7. snopowiązałkę, cena 116.017 zł
8. kosiarzkę rotacyjną, cena 53.000 zł
9. 2 młocarnie, cena 86.720 zł
10. kolumnę parnikową, cena 150.420 zł
11. 7 plugów ciągnikowych, cena od 14.224 do 17.098 zł
12. 3 kultywatory zawieszane, cena od 6.491 do 11.447 zł
13. 2 bronie zabiegowe, cena od 4.413 do 5.150 zł

w bazie Mordarka:

1. 2 przyczepy, cena 59.130—72.718 zł
2. 2 plugi, cena 14.760—15.350 zł

w bazie Łosonina Górna:

1. snopowiązałkę
2. kopaczkę ciągnikową
3. aparat do bielenia, cena 25.872 zł
4. przyczepę, cena 162.060 zł

w bazie Rupiń: 1. przyczepę, cena 56.940 zł

2. snopowiązałkę, cena 137.708 zł
3. rozsiwacz wapna, cena 78.705 zł

w bazie Nowe Rybki:

1. zbiornik na paliwo pojemność 20 m³, cena 61.440 zł

Przetarg odbędzie się 27 sierpnia 1985 r. o godz. 10 w budynku Kółka Rolniczego Stara Wieś, gm. Limanowa.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie SKR.

Autobus i sprzęt można oglądać w poszczególnych bazach w każdym dniu roboczym od godz. 7 do 9.

Ponadto informujemy, że prowadzimy wysprzedaż z magazynu części zamiennych do sprzętu rolniczego i samochodowego ZiŁ. Są też inne materiały dla wszystkich nabywców.

Proponujemy sprzedaż w każdą środę i piątek, w godz. od 7 do 14.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Hutnictwa w Krakowie, ul. Madalińskiego 11a sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

1. Multicar, nr rej. KRA-038E, rok prod. 1978, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 150.000 zł
2. ZiŁ 553, nr rej. KRC-327G, rok prod. 1977, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 125.000 zł
3. ZiŁ 553, nr rej. KRC-179G, rok prod. 1967, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 110.000 zł
4. ZiŁ 130G, nr rej. KRC-111G, rok prod. 1972, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 150.000 zł
5. ZiŁ 130W-1, nr rej. KRA-618E, rok prod. 1980, zużycie 55 proc., cena wywoławcza 580.000 zł
6. Autosan H-09, nr rej. KRC-042H, rok prod. 1975, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 430.000 zł
7. Syrena R-20, nr rej. KRC-816H, rok prod. 1977, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 121.000 zł
8. Syrena R-20, nr rej. KRC-869H, rok prod. 1977, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 140.000 zł
9. Tatra 148NT, nr rej. KRB-877D, rok prod. 1977, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 750.000 zł
10. Star A-29, nr rej. 39-36KS, rok prod. 1969, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 110.000 zł
11. Star A-29, nr rej. KN-7369, rok prod. 1971, zużycie 90 proc., cena wywoławcza 75.000 zł
12. ZiŁ A-06, nr rej. KRC-975H, rok prod. 1975, zużycie 90 proc., cena wywoławcza 120.000 zł
13. Star W-23, nr rej. KRC-159G, rok prod. 1974, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 140.000 zł
14. Syrena 105B, nr rej. KRB-775E, rok prod. 1977, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 95.000 zł
15. Syrena 105B, nr rej. KRB-191X, rok prod. 1977, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 95.000 zł
16. Syrena 105B, nr rej. KRC-333G, rok prod. 1977, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 95.000 zł

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Transportowo-Sprzętowym PBMH Kraków-Ribitów, ul. Kosiarzy, w dniu 27 sierpnia 1985 r. o godz. 9.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przysługującej do przetargu winni wpłacić na każdy pojazd oddzielnie, w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Madalińskiego 11a, co najmniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w godz. 8-13 w Zakładzie Transportowo-Sprzętowym PBMH Kraków, ul. Kosiarzy 1.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY INSTYTUTU SZKŁA I CERAMIKI
Filia w Krakowie

przyjmie natychmiast

- ◆ elektroników
- ◆ murarzy, pomoc murarzy
- ◆ ślusarzy
- ◆ tokarzy
- ◆ topiarczy szkła
- ◆ zestawaczy surowców szklarskich — przyuczenie do zawodu

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych ZD ISiC Filia w Krakowie, ul. Lipowa 2, tel. 66-75-44, wewn. 110.

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
ODDZIAŁ W TARNOWIE
ul. Wita Stwosza 1

zatrudni zaraz

- ▲ s-ec kierownika Działu Przewozów i Spedycji
- ▲ spedytora
- ▲ referenta ds. spedycji
- ▲ operatora koparki
- ▲ konwojentów artykułów spożywczych
- ▲ ładowaczy
- ▲ kierowców

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział Tarnów, ul. Wita Stwosza 1.

TYMIANEK do wszystkiego!

- przyprawa kuchenna do zup, przetworów wędliniarskich i mięsnych, kroketów, sałatek, marynat, do potraw z drobiu i ryb
- bardzo smaczny i twardzieli
- podnosi walory smakowe i odżywcze potraw
- nadaje potrawom niepowtarzalny przyjemny smak i zapach

a także

- wydłuża okres przydatności do spożycia dzięki właściwościom konserwującym

Zamówienia do odwrotnej realizacji od przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych przyjmuje producent: Lubelskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Lublinie, ul. Dąbrowska 25, tel. 412-21, wewn. 13 lub 75, telex 0643182.

Dyrekcja Miejskiego Biura Projektów w Krakowie
ul. Mogilska 17

sprzeda

centralę telefoniczną automatyczną

— typ AT-200, pojemność 15/190 NN, rok produkcji 1956—1961, produkcji krajowej Zakładów Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych w Warszawie

Łącznica posiada dokumentację techniczną.

Według technicznych kryteriów oceny zużycia łącznic telefonicznych oraz stanu ogólnego ustala się zużycie na 80 proc. Cena do uzgodnienia.

Informacji udziela EA, tel. 11-90-33, wewn. 182.

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNO-BYTOWYCH KOMBINATU METALURGICZNEGO
HUTA IM. LENINA

przyjmie natychmiast KOBIECY
na stanowiska

- ◆ pomocy kuchennych w stołówkach i barach na terenie Kombinatu
- ◆ portierów hotelowych oraz robotników porządkowych w hotelach pracowniczych

Zapewniamy bardzo korzystne wynagrodzenie, dla kobiet samotnych możliwość zakwaterowania.

Ponadto zatrudnimy mężczyzn na stanowiska:

- ◆ blacharza-dekara
- ◆ malara
- ◆ murara

Praca w systemie jednozmianowym, wynagrodzenie zgodnie z Porozumieniem o wprowadzeniu nowego systemu wynagradzania z dn. 30.04.1984 r.

- po 2 latach dodatek stażowy
- po 5 specjalne wynagrodzenie z tyt. „Karty Hutnika”
- po roku ekwiwalent pieniężny za deputat węgłowy

Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Biuro ds. Osobowych Zakładu.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajami linii 4 oraz autobusem pospiesznym „B” do Centrum Administracyjnego HIL — codziennie w godz. 7.30—15.30.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „AMPOL”

ZATRUDNI

— w Biurze Informacyjno-Handlowym w Krakowie

- ◆ specjalistę ds. organizacji i techniki handlu
- ◆ kierownika sekcji zaopatrzenia i transportu
- ◆ specjalistę ds. zabezpieczenia produkcji
- ◆ plastyka

w Zakładzie w Niepołomicach

- ◆ konstruktora
- ◆ technologa tworzyw sztucznych
- ◆ specjalistę ds. wdrożeń
- ◆ specjalistę ds. dozoru technicznego
- ◆ inżyniera chemika
- ◆ ślusarza narzędziowego
- ◆ ślusarza
- ◆ kreślarza

Pisemne oferty prosimy kierować pod adresem: 30-032 Kraków 61, skr. poczt. 337.

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Krakowie
ul. Boh. Stalingradu 13

ZATRUDNI natychmiast
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wyższym wykształceniem + 3 lata pracy

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Kraków, ul. Boh. Stalingradu 13, nr telefonu 22-80-19.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KATOWICACH
Zakład Nr 2 w Trzebin

ZATRUDNI natychmiast

- na korzystnych warunkach placowych pracowników w zawodach:
- ◆ inżyniera lub technika mechanika na stanowisko kierownika sekcji inwestycji
- ◆ inżyniera lub technika budowlanego do sekcji inwestycji
- ◆ inżyniera lub technika elektryka
- ◆ palacza kotłowni przemysłowych — bezrusztowych
- ◆ laboranta-aparatowego zmiekkalni wody — wykształcenie średnie lub zawodowe chemiczne
- ◆ palacza kotłowni wysokoprężnych — węglowych
- ◆ elektryka — po szkole zawodowej
- ◆ mechanika samochodowego
- ◆ pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska pomocnicze

Stawki zasługowania osobistego w przemyśle spożywczym, niezależnie od których pracownicy otrzymują:

- premię regulaminową
- premię motywacyjną
- dodatek za staż pracy
- ekwiwalent za węgiel po roku pracy
- nagrody jubileuszowe
- po 5 latach nienaganną pracę zakład zapewni mieszkanie w budynku zakładowym

Blizszych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekcja Służb Pracowniczych — Trzebin, ul. Słowackiego 49, tel. 4, wewn. 270.

KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA

zatrudni natychmiast

- na korzystnych warunkach pracowników branży budowlanej:
- ◆ murarzy
- ◆ betoniarzy
- ◆ zbrojarzy
- ◆ dekarzy
- ◆ stolarzy
- ◆ cieśli
- ◆ spawaczy

ORAZ

bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyuczenia zawodów budowlanych

Wynagrodzenie według wysokich stawek hutniczych przysługujących na podstawie Porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzenia pracowników Kombinatu tj. od 60—80 zł/godz. w zależności od posiadanych kwalifikacji przy czym stawka docelowa w najwyższej kategorii wynosi 150 zł/godz.

Ponadto przysługują:

- premia, nadwyżka lub dopłata wynikająca z systemów motywacyjnych wynosząca do 70 proc. płacy zasadniczej
- deputat węglowy (po roku pracy)
- miesięczny dodatek stażowy (po 2 latach pracy lub wcześniej, jeżeli pracownik posiada odpowiedni staż pracy i ciągłość wymaganą do dodatku)
- nagrody z wypracowanego zysku, których wysokość uzależniona jest od indywidualnego wkładu pracy oraz docelowo po 5 latach pracy specjalne wynagrodzenie roczne z tyt. „Karty Hutnika”

Łączna wysokość miesięcznego wynagrodzenia kształtuje się w granicach od 25 do 30 tys. zł.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych

Kombinat zapewni także:

- pomoc finansową i przydział mieszkania już po 5 latach nienaganną pracę w Oddziale Budownictwa Mieszkaniowego Kombinatu
- świadczenia socjalno-bytowe według specjalnych norm i zasad obowiązujących w hutnictwie
- wypocznik we własnych domach wczasowych o wysokim standardzie
- opiekę lekarską w nowoczesnie wyposażonych gabinetach i przychodniach specjalistycznych
- możliwość podnoszenia kwalifikacji wyuczenia zawodu uzyskanie specjalizacji zawodowej

Dodatkowych informacji oraz przyjęcie dokonuje Dział Kadr i Analiz Społecznych Kombinatu Metalurgicznego „Huta im. Lenina” Centrum Administracyjne, bud. „Z”, kl. C, pokój 14, tel. centr. 44-46-66, wewn. 28-24 lub 68-90.

Dojazd z centrum Krakowa tramwajami nr 4, 9, 16, 22.

Przedsiębiorstwo Polonijno — Zagraniczne

oferuje usługi dezynsekcyjne
w dogodnych terminach

Preparaty z importu — bezpieczne dla ludzi i zwierząt — czyste, bezwonne, o przedłużonym działaniu — skutecznie tępią:

- karaluchy
- prusaki
- pchły
- mrówki faraona
- inne owady

bez konieczności wyłączenia obiektu z eksploatacji.

Punkt przyjmowania zleceń: ul. Fałata 4/15, 30-109 Kraków, tel. 22-97-15, czynny w godz. 8—12.

UWAGA!

Jeśli chcesz ukończyć szkołę podstawową lub zawodową oraz zdobyć atrakcyjny i bardzo dobrze płatny zawód zgłoś się do:

17-4 Ochotniczego Hufca Pracy

działającego na rzecz Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w Krakowie od roku 1973.

Hufiec przyjmuje kandydatów od 18 do 22 lat.

Podczas dwuletniego pobytu w Hufcu zdobędziesz kwalifikacje w zawodach:

- ◆ ŚLUSARZ
- ◆ SPRAWCZ ELEKTRYCZNY I GAZOWY
- ◆ MURARZ PIECÓW HUTNICZYCH
- ◆ MALARZ BUDOWLANY I ANTYKOROZYJNY

organizowany będzie również KURS KIEROWCÓW KAT. „B”.

ZAKŁAD PRACY ZAPEWNI:

- wynagrodzenie w systemie akordowo-motywacyjnym od 44 do 150 zł/godz.
- premię za dotrzymanie terminów remontów
- dodatki za pracę w trudnych warunkach
- świadczenia placowo-socjalne przewidziane w „Karcie Hutnika”
- orzełowe odpłatne całodzienne wyżywienie w stołówce przy hotelu
- umundurowanie organizacyjne
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu — pokoje 2 i 4-osobowe
- możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami i nad morzem we własnych ośrodkach wczasowych

Kandydat nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej oraz przeznaczony do służby w oddziałach OC będą po ukończeniu szkolenia wojskowo-obronnego przesileni do rezerwy zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów Nr 260.

Pozostali w czasie dwuletniego pobytu w Hufcu nie będą powoływani do zasadniczej służby wojskowej ani jej form zastępczych zgodnie z cytowaną Ustawą.

Wyjeżdżając zabierz ze sobą: dowód osobisty, świadectwo szkolne, dwa zdjęcia oraz świadectwo z ostatniego miejsca pracy.

ADRES HUFCA:

17-4 Ochotniczy Hufiec Pracy
81-852 Kraków-Nowa Huta
Os. XX-lecia PRL 1—2

Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5, 25 do Ronda Kołomyjskiego, a stąd około 400 m. budynek typu „Lipsk” (niebieski)

Uwaga: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych — place według kwalifikacji.

